

Prawo geologiczne i górnicze z punktu widzenia geologa powiatowego

Andrzej Narwojsz¹



Geological and Mining Law from the point of view of a District (Poviat) Geologist. *Prz. Geol.*, 63: 1336–1339.

Abstract. The paper addresses the most important issues faced by geological administration units, in particular District (Poviat) Geologists, concerning the interpretation of the regulations of the Geological and Mining Law. Examples of loopholes in the law and ambiguities in the meaning of the provisions, particularly concerning the definition of the term “geological operations”, are indicated. The problem of vague legal basis for the tasks to be carried out by the geological administration units, and the consequences of this situation, is raised. The paper also refers to the problems reported in an article published in *Geological Review* in 2007.

Keywords: *geological law, geological administration, District (Poviat) Geologist*

Mija już ponad 15 lat od czasu, kiedy to po przeprowadzeniu reformy administracyjnej Polski część uprawnień w zakresie geologii przeszła do kompetencji samorządów – w tym starostów (prezydentów miast na prawach powiatu), którzy jako organ administracji geologicznej działają poprzez geologów powiatowych. Wiele osób, nie tylko związanych z geologią, wyraża opinię, że funkcjonowanie administracji geologicznej szczebla powiatowego jest co najmniej dalekie od ideału.

W 2007 r. na łamach łamy Przeglądu Geologicznego (Narwojsz, 2007) autor wskazał przepisy ówczesnie obowiązującego prawa geologicznego (Ustawa z dn. 4.02.1994 r.), budzące największe problemy w pracy geologa powiatowego. Od tego czasu w ustawie tej dokonano wielu zmian. W dniu 9 czerwca 2011 r. uchwalono nową ustawę Prawo geologiczne i górnicze (Pgg), w której wkrótce ponownie dokonano modyfikacji. Pomimo tylu zmian i nowelizacji prawa geologicznego problemy nurtujące geologów powiatowych pozostały w zasadzie bez zmian, a tych zasygnalizowanych w 2007 r. nie rozwiązano. Oczywiście jest, że częste zmiany przepisów nie ułatwiają pracy geologom powiatowym. Ze zrozumieniem przyjmują oni zmiany spowodowane koniecznością wprowadzania do Pgg zapisów, dotyczących kwestii do tej pory w nim nie uregulowanych, związanych z nowymi problemami badawczymi – np. poszukiwaniami gazu z łupków, magazynowaniem dwutlenku węgla (szczególnie, że nie dotyczą one najczęściej bezpośrednio działań prowadzonych przez geologów powiatowych). Znacznie większym problemem są zmiany, które znacząco modyfikują podejście do spraw realizowanych przez geologów powiatowych.

Przepisy Ustawy z dnia 9.06.2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (w brzmieniu obowiązującym od dnia wejścia jej w życie do końca 2014 r.) spowodowały, że w latach 2012–2014 wykonywanie wszystkich otworów studziennych było objęte przepisami ustawy. W wielu rejonach zaowocowało to znacznym wzrostem liczby wpływających do starostw projektów robót hydrogeologicznych, związanych z wykonywaniem otworów studziennych. W okresie tym, mając na uwadze sankcje przewidziane w art. 140 ustawy Pgg, wykonawcy rzadko ryzykowali rozpoczęcie takich robót bez projektu nie mogąc, jak to było możliwe w

poprzednim stanie prawnym, deklorować robót nie objętych przepisami Pgg (Narwojsz, 2007). W efekcie nastąpił znaczący wzrost liczby projektów przedkładanych do zatwierdzenia. Przykładowo, w starostwie wejherowskim przed rokiem 2012 wpływało w ciągu roku po kilkanaście projektów robót geologicznych, dotyczących wiercenia otworów studziennych. W 2012 r. wpłynęło ich 48, w roku 2013 – 55, a w 2014 – aż 63. Wzrost liczby projektów nie był spowodowany jedynie przekładaniem ich na otwory o głębokości do 30 m. Dokumentów takich było 15 w 2012 r., 12 w 2013 r. i 24 w 2014 r.. Po znowelizowaniu Pgg nastąpił szybki powrót do stanu sprzed 2012 r. (do starostwa wpływa niewiele projektów, a wykonawcy deklarują, że wykonują otwory jedynie do głębokości 30 m i o wydajności mniejszej niż 5 m³/dobę). Ponowne wyłączenie z Pgg wykonywania otworów studziennych do głębokości 30 m na potrzeby poboru wody w ilości nie przekraczającej 5 m³ na dobę nastąpiło nagle i bez konsultacji z administracją geologiczną, poprzez ustawę z dnia 7.11.2014 r. o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej (Dz.U. z 2014 r. poz. 1662). Interesujące i budzące wiele wątpliwości jest uzasadnienie tej zmiany zamieszczone na stronie internetowej Sejmu:

„W obowiązującym stanie prawnym wykonanie każdego ujęcia wody podziemnej jest związane z zatwierdzeniem projektu robót geologicznych oraz obowiązkiem zgłoszenia robót geologicznych. Jeżeli natomiast ujęcia takie są wykonywane na obszarze górniczym utworzonym w celu wykonywania działalności metodą robót podziemnych albo metodą otworów wiertniczych, roboty te są dodatkowo objęte przepisami dotyczącymi zakładu górniczego i jego ruchu oraz ratownictwa górniczego. W świetle poziomu zagrożeń związanych z tą działalnością stosowanie tak rygorystycznych wymagań nie znajduje uzasadnienia. (...) Proponowana do wyłączenia działalność nie stwarza istotnych zagrożeń, a w konsekwencji nie wymaga wszczynania procedur administracyjnych” (<http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/3BEB50D020474D11C1257D150043EEBD/%24File/2606.pdf>).

Zdaniem autora „w świetle poziomu zagrożeń” nie ma różnicy pomiędzy wierceniem otworu studziennego o wydajności do 5 m³ na dobę, jak i powyżej tej wydajności.

¹ Urząd Miasta Gdyni, al. Marszałka Piłsudskiego 52/54, 81-382 Gdynia; a.narwojsz@gdynia.pl.

Gdyby założyć, że podstawą objęcia działalności poniżej powierzchni ziemi przepisami Pgg są zagrożenia z nią związane, to konsekwentnie należałoby wyłączyć również wykonywanie wszystkich innych otworów wierconych do głębokości 30 m – zarówno geologiczno-inżynierskich, jak i związanych z poszukiwaniem kopalin, gdyż poziom zagrożeń związanych z tą działalnością jest nawet mniejszy niż przy wykonywaniu otworów studziennych.

Podobnie niezrozumiałe było w tej kwestii stanowisko Ministerstwa Środowiska z dnia 20.03.2012 r.:

„Jeśli wykonanie otworu w celu ujęcia wód podziemnych na szczególne korzystanie z wód wymaga sporządzenia i posiadania dokumentacji zasobów ujęcia, jako będące pracami geologicznymi, jest objęte przepisami PGG. W sytuacji zaś, gdy jest wykonywany otwór dowolnej głębokości, ale w celach, których osiągnięcie nie wymaga posiadania dokumentacji hydrogeologicznej, np. na potrzeby zwykłego korzystania z wód, przepisów PGG nie stosuje się, mimo że art. 3 tej ustawy nie zawiera wyłączenia” (http://www.mos.gov.pl/g2/big/2012_03/9f7c0584cb7c2a168796dc560d5b22bc.pdf (dostęp 25.03.2012 r.)).

Jeśli przyjąć za podstawę przyjętą w nim tezę, czy analogicznie wykonywanie otworu w celu poszukiwania złoża piasku na własne potrzeby na gruncie, będącym własnością osoby fizycznej, w celu eksploatacji piasku zgodnie z art. 4 ustawy Pgg (które również nie wymaga dokumentacji zasobów złoża), także nie jest robotą geologiczną? Trudno jest geologowi powiatowemu wyjaśnić przychodzącym do niego osobom, dlaczego wykonanie otworu do głębokości 5 m w celu poszukiwania złoża piasku na własne potrzeby na jego gruncie jest objęte ustawą Pgg, a wykonanie otworu studziennego o głębokości 25 m już nie. A może przyjąć (jak to publikują w internecie niektórzy prawnicy), że wiercenie studni do celów gospodarstwa domowego nie podlega PGG? Twierdzenie takie opublikowano na stronie kancelarii prawniczej Amadeus pod adresem: (http://www.amadeus.biz.pl/pl/wykonanie_studni_a_prawo_geologiczne_i_gornicze/490/). Podstawę do takiego twierdzenia stanowi początkowy fragment przepisu art. 6 ust. 1 pkt 8 ustawy Pgg: „pracą geologiczną jest projektowanie i wykonywanie badań oraz innych czynności w celu ustalenia budowy geologicznej kraju (...)”. Zgodnie z przytoczoną w tej publikacji argumentacją celem prowadzonych robót nie jest przecież rozpoznawanie budowy geologicznej kraju, lecz wykonanie studni. Brak jest wprawdzie w tej argumentacji wytłumaczenia, dlaczego wiercenie studni dla celów gospodarstwa domowego nie podlega Pgg (nie jest rozpoznawaniem budowy geologicznej kraju), a dla wodociągu wiejskiego już podlegałoby Pgg (domyślnie jest rozpoznawaniem budowy geologicznej kraju).

Można zrozumieć dążenie do uproszczenia procedur administracyjnych lub odbiurokratyzowania pewnych działań, jednak czy pozyskiwanie informacji o budowie geologicznej i warunkach hydrogeologicznych, uzyskiwane w trakcie wiercenia otworów studziennych do głębokości 30 m, nie jest już krajowi potrzebne? Dlaczego takie prace wyłącza się z Pgg, zamiast uprościć procedurę lub wymagania stawiane projektom czy dokumentacjom, które powstają w efekcie ich realizacji? Takie rozwiązanie funkcjonowało już w przeszłości (w formie dokumentacji uproszczonych) i nie znam argumentów przeciwko jego

stosowaniu również dzisiaj. Dlaczego takich robót nie prowadzić na zasadzie zgłoszenia, podobnie jak wykonywania otworów w celu wykorzystania ciepła Ziemi?

Trudno jest geologowi powiatowemu wytłumaczyć petentom, dlaczego identyczne są wymagania dla opracowania i zatwierdzenia projektu robót geologicznych na wykonanie otworu do głębokości 5, 25 i 4500 m? Czemu ma służyć np. konieczność zamieszczenia w projekcie robót geologicznych w celu wykonania otworu zastępczego, awaryjnego lub na likwidację otworu studziennego na istniejącym ujęciu wody podziemnej przekroju geologicznego czy mapy geologiczno-gospodarczej (zgodnie z § 1 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 grudnia 2011 r.). Zdaniem autora należałoby, podobnie jak § 1 ust. 2 tego rozporządzenia, w ustępie 3 dodać „w zależności od celu prac”.

Z lektury Pgg można odnieść wrażenie, że twórcy przepisów w pewnym momencie zapomnieli, że reguluje ono nie tylko wiercenie głębokich otworów (np. za gazem z łupków). Bo jak inaczej wytłumaczyć przepis art. 81 ust 3 ustawy Pgg – „o zamierzonym poborze próbek w wyniku robót geologicznych podmiot, o którym mowa w ust. 1, zawiadamia na piśmie właściwy organ administracji geologicznej i państwową służbę geologiczną, w terminie 7 dni przed zamierzonym poborem tych próbek”. Przy wierceniu głębokich otworów ma to sens i uzasadnienie – przy wierceniu płytkich otworów jest to praktycznie nie do zrealizowania.

Podobnie, autor ocenia jako „martwy” przepis zawarty w §7 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 15 grudnia 2011 r.: „Próbki geologiczne czasowego przechowywania przechowuje się co najmniej do czasu zatwierdzenia dokumentacji geologicznej przez właściwy organ administracji geologicznej lub opracowania arkusza mapy”. Brak jest bowiem sankcji za złamanie tego przepisu. Często tak bywa, że próbki są niszczone znacznie wcześniej, a faktu tego (w ocenie wielu prawników) nie można interpretować nawet jako wykonywania dokumentacji z naruszeniem prawa. A co ma zrobić geolog powiatowy, jeśli wykonawca dokumentacji oświadczy, że próbki są do wglądu, ale w magazynie odległym np. o ponad 300 km od siedziby starostwa. Zgodnie z §4 ust. 2 próbki geologiczne czasowego przechowywania magazynują podmioty, które w ramach robót geologicznych owe próbki pobierały i które mogą je magazynować w dowolnym miejscu w kraju. Gdyby geolog powiatowy nawet znalazł czas na taki wyjazd, to żaden starosta tego nie sfinansuje, jak również nie da zgody na tak daleki wyjazd jedynie w celu zapoznania się z próbkami do weryfikacji profilu geologicznego. Z relacji osób pełniących obowiązki geologów powiatowych wynika, że problemem jest często uzyskanie zgody na wyjazd na miejsce prowadzenia robót geologicznych zlokalizowane na terenie powiatu.

W wyżej opisanych sytuacjach rodzi się szereg pytań bardziej ogólnych: Czym różnią się informacje geologiczne uzyskane w wyniku robót związanych z poszukiwaniem surowców od informacji uzyskanych w trakcie wiercenia otworów studziennych czy geologiczno-inżynierskich? Czy wiercenie związane z poszukiwaniem złoża kruszywa ustala budowę geologiczną kraju, a wiercenie otworu studziennego już nie? Czym różni się wiercenie otworów geotechnicznych od otworów geologiczno-inżynier-

skich? W celu odpowiedzi na te pytania konieczne jest takie zdefiniowanie w PGG pojęcia „roboty geologiczne”, żeby nie budziło to już wątpliwości.

Wiele kwestii nie jest w Pgg uregulowanych. Nie jest np. wiadomo, w jaki sposób wyeliminować z obiegu prawnego nieaktualne decyzje zatwierdzające zasoby wód podziemnych (w przypadku likwidacji ujęcia lub w przypadku ustalania nowych zasobów dla istniejących ujęć wody podziemnej). Rodzi to w okresie późniejszym szereg nieporozumień w trakcie postępowań, dotyczących uzyskiwania pozwoleń wodnoprawnych na pobór wód podziemnych oraz przy bilansowaniu zasobów wód podziemnych.

Brak jest również regulacji dotyczących robót związanych z rozpoznawaniem zanieczyszczeń gruntów i wód podziemnych, w tym zanieczyszczeń historycznych, które mają być wykonywane zgodnie z prawem ochrony środowiska. Często zanieczyszczenia te stwierdzane są na głębokości od kilkunastu do kilkudziesięciu metrów. Ich rozpoznanie wymaga instalowania otworów obserwacyjnych, prowadzenia pompowań badawczych i innych robót. Dziwne wydaje się, że działania te zaliczono do robót geotechnicznych – zgodnie §3 ust. 1 pkt 10 Rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 25.04.2012 r.: „ustalenie geotechnicznych warunków posadawiania polega na (...) ocenie stopnia zanieczyszczenia podłoża gruntowego i doboru metody oczyszczania gruntów”. Badania takie, na co autor wskazywał już wcześniej (Narwojsz, 2007), wykonują często przypadkowe firmy lub osoby, próbki są pobierane w sposób nieodpowiedni i w efekcie wyniki takich badań nie są wiarygodne. Co więcej, mogą stanowić podstawę do podjęcia kosztownych i nieuzasadnionych przedsięwzięć bądź też (znacznie częściej) do zaniechania prac mających na celu ochronę środowiska gruntowo-wodnego. Z takiego stanu prawnego zadowoleni mogą być jedynie właściciele gruntów zanieczyszczonych, gdyż wyników takich badań nie muszą ujawniać lub ujawniają tylko ich fragmenty.

Pewne wątpliwości interpretacyjne budzi również kwestia zgłaszania projektów robót geologicznych w celu wykorzystania ciepła Ziemi. Jeśli jest to równocześnie zgłoszenie zamiaru wykonywania robót geologicznych (zgodnie z art. 85 ust. 3: „do rozpoczęcia robót można przystąpić w terminie 30 dni od jego przedłożenia, o ile starosta nie zgłosi sprzeciwu”), to czy projekt robót geologicznych (będący podstawą tego zgłoszenia) powinien zawierać także wszystkie informacje wymagane w art. 81 ust. 2 ustawy Pgg – imiona i nazwiska osób sprawujących dozór i kierownictwo robót? A może należy takie informacje podać oddzielnie na 14 dni przed ich rozpoczęciem?

Zmiany w Pgg spowodowały, że od stycznia 2015 r. geolodzy powiatowi nie prowadzą postępowań związanych z naliczaniem opłat za nielegalną eksploatację kopalin.

Przedstawiając nowe Pgg w Przeglądzie Geologicznym (Wojtczak, 2011), stwierdzono: „Nowe prawo zawiera pakiet rozwiązań, które służą przeciwdziałaniu nielegalnej eksploatacji kopalin. Starostowie, jako organy właściwe do ustalania opłaty podwyższonej za eksploatację kopalin bez koncesji, staną się jednocześnie beneficjentami tej opłaty, a uzyskane środki będą mogli przeznaczyć na wsparcie finansowe wykonywanych zadań. Oprócz finansowego wzmocnienia starostów ustawa wyposażała

organy nadzoru górniczego w kompetencje do wstrzymania nielegalnej eksploatacji kopalin i jednocześnie zobowiązała ich do niezwłocznego powiadamiania starosty, który będzie mógł szybciej reagować na przypadki omijania prawa i wszczynać postępowanie opłatowe. Działania te stanowią podstawę do skutecznej walki z coraz częstszymi przypadkami eksploatacji bez koncesji”.

Przyjęty wówczas podział odpowiedzialności spowodował, że starosta rozpoczął postępowanie w sprawie ustalenia opłaty podwyższonej dopiero po ustaleniu faktu wydobywania kopalin bez wymaganej koncesji i wydaniu decyzji nakazującej jej wstrzymanie przez organ nadzoru górniczego (dotyczyło to także wydobywania kopalin na własne potrzeby zgodnie z art. 4 ustawy Pgg). W każdej sprawie toczyły się więc kolejno po sobie dwa postępowania administracyjne, prowadzone przez odrębne organy. Być może zmiana ta przyspieszy bieg spraw poprzez jego ograniczenie do jednego postępowania, prowadzonego przez jeden organ. Niewątpliwie organy nadzoru górniczego są lepiej przygotowane pod względem organizacyjnym i kadrowym od większości starostw do realizacji postępowań związanych z nielegalną eksploatacją kopalin. Nie zamieszczono jednak uzasadnienia, dlaczego jednocześnie odebrano starostom kompetencje do prowadzenia postępowań związanych z prowadzeniem robót geologicznych bez projektu. Moim zdaniem to geolodzy powiatowi mogą szybciej reagować na sygnały o prowadzeniu nielegalnej eksploatacji lub prowadzeniu robót geologicznych bez projektu i na miejscu wykonać wstępne czynności dokumentujące ten fakt oraz ustalające sprawcę. Czy biorąc pod uwagę odległość pomiędzy siedzibą urzędu górniczego a miejscem nielegalnie prowadzonej eksploatacji czy robót geologicznych, przedstawiciel urzędu górniczego zareaguje również szybko jak geolog powiatowy? O ile po eksploatacji często (choć nie zawsze) pozostać może jakiś ślad, to po wykonaniu wiercenia poszukiwawczego już nie. Nie wzięto jednak pod uwagę, że znacznie większe znaczenie miała tu możliwość wpływu do starostwa opłaty podwyższonej za eksploatację kopaliny bez koncesji lub prowadzenie robót geologicznych bez projektu. Mogły one stać się czynnikiem, który uzasadniałby zatrudnianie w starostwie osoby o odpowiednim wykształceniu i kwalifikacjach jako pełniącej obowiązki geologa powiatowego, gdyż jej działanie mogło zwiększyć dochód powiatu, a nie tylko „generować koszty”. Zmianę Pgg w tym zakresie (z punktu widzenia geologa powiatowego) należy więc ocenić jako przedwczesną.

Jak to wynika z szeregu relacji, nadal w wielu starostwach stanowisko geologa powiatowego jest traktowane jako mało istotne, zaś jego obowiązki możliwe są do wypełnienia przez osobę nie mającą odpowiedniego wykształcenia lub kwalifikacji. Nigdzie nie słychać o tym, żeby starostwo, które nie zatrudnia osoby na stanowisku geologa powiatowego, poniosło z tego tytułu jakiegokolwiek konsekwencje. W wielu starostwach powierza się więc pełnienie takich obowiązków przypadkowym osobom, nieprzygotowanym do merytorycznego pełnienia tej funkcji.

Nic więc dziwnego, że funkcjonowanie administracji geologicznej szczebla powiatowego jest oceniane jako niezadowolające. Pozytywnie należy tu ocenić działania Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego, planującego wsparcie merytoryczne

pracowników administracji geologicznej, nie tylko szczebla powiatowego, lecz również i wojewódzkiego, poprzez przeprowadzenie konferencji i szkoleń w ramach programu „Wsparcie przez Państwową Służbę Geologiczną działań administracji samorządowej wykonującej zadania administracji geologicznej”, finansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Zwrócić należy uwagę, że wprowadzie polskie prawo nie bazuje na precedensach, jednak istnieje wyrok WSA w Gdańsku z dnia 22.01.2009 roku Sygn. akt III SA/Gd 91/08, w którym podkreślono, że „z treści przepisów ustawy Prawo geologiczne i górnicze wynika, że intencją ustawodawcy, mającego na uwadze specyfikę materii regulowanej tą ustawą, było zapewnienie działania organów administracji geologicznej, ale i też podmiotów, do których przepisy ustawy mają zastosowanie, przy udziale osób posiadających odpowiednią wiedzę i uprawnienia zawodowe”. Jako jedną z przesłanek do uchylenia decyzji organu administracji geologicznej wskazano wówczas brak w aktach sprawy dowodu, że decyzję opracował geolog powiatowy: zaskarżana decyzja „winna być wydana przez starostę, ale działającego przy pomocy geologa powiatowego, co jak wynika z akt sprawy w tym przypadku nie miało miejsca”. Czy oznacza to, że decyzje wydawane bez udziału geologów powiatowych mogą być obciążone wadą prawną powodującą ich nieważność z mocy prawa?

Dużym utrudnieniem dla administracji geologicznej jest nadal brak jednoznacznych zapisów w Pgg. Jednym z zadań administracji geologicznej (a więc i geologów powiatowych) jest kontrola i nadzór nad działalnością regulowaną ustawą, w tym w zakresie projektowaniem prac geologicznych oraz sporządzaniem dokumentacji geologicznych (art. 158 Pgg). Na czym ma polegać taka kontrola? Jak kontrolować prawidłowość sporządzania projektów czy dokumentacji, nie mając do tego jasno określonych w Pgg kompetencji? Czy nadzór ten ma polegać na sprawdzaniu, czy tytuły rozdziałów są zgodne z przepisami? Jeśli tak, to do prowadzenia takiej działalności nie jest konieczne zatrudnianie geologa powiatowego posiadającego odpowiednie wykształcenie geologiczne i staż pracy, gdyż nie wykorzystuje on swojej wiedzy w trakcie pełnienia obowiązków. Jest to dodatkowym argumentem dla tych starostów, którzy uważają, że obowiązki geologa powiatowego nie musi pełnić osoba z odpowiednim przygotowaniem zawodowym czy merytorycznym. Moim zdaniem jako podstawę można przyjąć rozwiązania zawarte w prawie budowlanym – w art. 20 określającym obowiązki

projektanta i art. 35 wskazującym zakres działań organu administracji.

W prawie geologicznym i górniczym nie jest wyjaśnione, co jest rażącym naruszeniem warunków udzielonej koncesji czy zatwierdzonego projektu robót geologicznych (art. 139 Pgg). Czy zwiększenie głębokości otworu o 10% jest rażącym naruszeniem warunków zawartych w projekcie, czy może 20%, a może dopiero 50%? Czy rażącym naruszeniem projektu jest zmiana technologii wykonywania otworu studziennego z udarowego na obrotowy? Ile przedsiębiorca może wydobyć kopaliny powyżej ustawowego poziomu (który wynosi 20 tys. m³), aby zakwalifikować to jako naruszenie „rażące”? Czy wykonanie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej na podstawie otworów wykonanych jako geotechniczne jest naruszeniem przepisów ustawy Pgg, czy też nie?

Jeśli nie można znaleźć jednoznacznej odpowiedzi, to geolog powiatowy najczęściej nie będzie skłonny do prowadzenia takich postępowań, gdyż ma wystarczająco dużo innych spraw do załatwienia, często bardzo luźno związanych z geologią lub wręcz nie mających żadnego z nią związku. Jednak to jest temat do innego rozważania.

LITERATURA

- NARWOJSZ A. 2007 – Prawo geologiczne z punktu widzenia geologa powiatowego. *Prz. Geol.*, 55: 534–536.
- USTAWA z dn. 4.02.1994 r. Prawo geologiczne i górnicze. Tekst jednolity Dz.U. z 2005 r. Nr 228 poz. 1947 ze zm.
- USTAWA z dn. 9.06.2011 r. Prawo geologiczne i górnicze. Dz.U. z 2011 r. poz. 981.
- USTAWA z dn. 11.07.2014 r. o zmianie ustawy Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw. Dz.U. z 2014 r. poz. 1133.
- USTAWA z dn. 9.06.2011 r. Prawo geologiczne i górnicze. Tekst jednolity Dz.U. z 2015 r. poz. 196.
- USTAWA z dnia 7.11.2014 r. o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej. Dz.U. z 2014 r. poz. 1662.
- USTAWA z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska. Tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 1232 ze zm..
- USTAWA z dnia 7.07.1994 r. Prawo Budowlane. Tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 1049 ze zm.
- ROZPORZĄDZENIA Ministra Środowiska z dnia 20 grudnia 2011 r. w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących projektów robót geologicznych, w tym robót, których wykonywanie wymaga uzyskania koncesji. Dz.U. z 2011 r. Nr 288 poz. 1696.
- ROZPORZĄDZENIE Ministra Środowiska z dnia 15 grudnia 2011 r. w sprawie gromadzenia i udostępniania informacji geologicznej. Dz.U. z 2011 r. Nr 282 poz. 1657.
- ROZPORZĄDZENIE Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 25.04.2012 r. w sprawie geotechnicznych warunków posadawiania obiektów budowlanych. Dz.U. z 2012 r. poz. 463.
- WOJTCZAK K. 2011 – Nowe prawo geologiczne i górnicze. *Prz. Geol.*, 59: 485–488.
- http://www.amadeus.biz.pl/pl/wykonanie_studni_a_prawo_geologiczne_i_gornicze/490.
- <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/F319EB7C22>.
- http://www.mos.gov.pl/g2/big/2012_02/015eed96bc129219d62847a20df69506.pdf.